Nr. 23. Kraków, Poniedziałek 23 Stycznia 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedynczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 23 stycznia. O g. 5 p. p. posiedzenie Rady miejskiej. — O g 7 w. wieczór patrjotyczny w sali Strzeleckiej.
Wtorek 24 stycznia. O g. 7 w. w teatrze: „Szkoła kobiet" Moliera i „Nad przepaścią" Vrchlickiego.
Środa 25 stycznia. O godz. 7 w. walne zebranie w „Związku literackim". — O g. 7 w pierwszy raut muzykalno-deklamacyjny w Kole literacko-artystycznem.
Czwartek 26 stycznia. O godz. 5 p. p. posiedzenie Rady miejskiej. — O g. 7 w teatrze: „Dama treflowa" Kaz. Zalewskiego (debiut panny Heleny Falko).
Piątek 27 stycznia. O g. wpół do 11 przed połud. zwyczajne posiedzenie członków Rady powiatowej (ul. św. Marka l. 5). — O g. 7 w. koncert na pomnik Grottgera w Tow. Muzycznem. — O g. 10 w. ogólne zebranie Tow. bratniej pomocy kelnerów w Krakowie (restauracja Czajkowskiego — hotel Centralny).
Sobota 28 stycznia. O g. 2 p. p. na stawie w parku krakowskim koncert muzyki wojskowej. — O g. 2 p. poł. na stawie Tow. łyżwiarzy koncert muzyki wojskowej. — O g. 8 w. wieczór tańcujący na rzecz budowy gmachu Tow. Muzycznego w salach tegoż Tow. — O g. 7 w. wieczorek deklamacyjno-wokalny Stow. kolejowców (Sławkowska l. 5). — O g. 7 w. w teatrze: „Oszustka paryska" komedjo-dramat w 5 aktach Lecoca (benefis Pauliny Wojnowskiej).
Niedziela 29 stycznia. O g. 2 p. p. koncert muzyki wojskowej na stawie Tow. łyżwiarzy. — O g. 2 p. p. na stawie w parku krakowskim koncert muzyki wojskowej. — O g. 7 w. w teatrze: „Oszustka paryska" komedjo-dramat Lecoca. — O g. 7 w. na wystawie obrazów] koncert muzyki wojskowej. Oświetlenie elektryczne.

Kalendarz myśliwski.

Polować można na: Jelenie, kozły (rogacze), zające, jarząbki, cietrzewie, głuszce (koguty), słomki, bażanty, kuropatwy, dropie i pardwy, krzyki, dubelty, kulony, batalijony, dzikie gęsi, dzikie kaczki i lisy.— Co do kuropatw, te po pierwszych śniegach nie powinny być strzelane.

Kalendarz rybacki.

W styczniu nie wolno łowić raka samca i samicy, natomiast wolno łowić wszystkie gatunki ryb, jeżeli mają przepisaną miarę. W dnie słoneczne o łagodniejszej temperaturze można między godziną 11 tą a 1-szą łapać na wędkę: lipienie, okonie, szczupaki, płotki, czerwionki i bolenie.

Kalendarz. **Dziś: św. Zaślubiny Najśw. Marji Panny i św. Ildefonsa; jutro: Felicjana b. i Tymoteusza b. m.**

Rocznice. **Roku 1440 Węgrzy zapraszają na tron Władysława III.**

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 23 stycznia.

Obchód rocznicy powstania 1863 r. W pięknie przystrojonej sali „Sokoła" zebrało się wczoraj wieczorem przeszło 300 osób, aby przy wspólnej, skromnej uczcie pogonić myślą w przeszłość, w te lata wielkich poświęceń, wielkich ofiar życia i mienia, zakończonych tak bolesnem rozczarowaniem, wypadkiem najwznioślejszych nadziei i marzeń. Pierwszy przemówił poseł dr. Adam Asnyk, rzucając w barwnych słowach pogląd na jedno z najszlachetniejszych uczuć ludzkich: miłość ojczyzny. Z następnych mówców wymienić należy p. Chrząszczyńskiego, mówiącego z zapałem o nieprzerwalności poświęceń i uczuć narodowych, [illegible] duchowieństwa ks. przeora Federowicza odpowiadającego poprzedniemu mówcy, p. Benedyktowicza (na cześć Polek) p. Danielaka itd. Przemawiali także: jedna z dam i włościanin. Dr. Boroński odczytał kilka nadesłanych telegramów, między któremi był telegram z 8 członków Koła Polskiego. Chóry sokolskie i muzyka „Harmonji" uprzyjemniały wieczór, który byłby podnioślejsze pozostawił wrażenie, gdyby niektórzy mówcy chcieli się liczyć z czasem i ze swoim skarem danym.

Zygmunt Przybylski w przejeździe do Lwowa, zatrzymał się na dni parę w Krakowie.

Ze „Związku literackiego". Przypominamy, że walne zgromadzenie, które z braku kompletu nie odbyło się w ubiegły piątek, zapowiedziane zostało na środę dnia 25 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

Wieczór w ogrodzie Strzeleckim. Na wieczorze dzisiejszym p. Schönberg śpiewać będzie z opery Beata Moniuszki, p. Rygier, artysta krakowskiego teatru wypowie wiersz Asnyka „Z przed laty". Bilety jakie jeszcze pozostały, nabywać można.

Zgromadzenie robotników. Wczoraj o godzinie 10 z rana sala posiedzeń Rady w Magistracie zapełniła się szczelnie tłumem czeladzi rzemieślniczej, wyrobnikami i t. p. ściągniętymi przez tutejszych agitatorów socjalistycznych. Wśród tej masy, tu i owdzie widać było kilka kobiet.

Zebranie zagaił Białostocki tow. stolarski, i wezwał zebranych do wyboru przewodniczącego, którym przez aklamacje obranym został zecer Englisz. Po krótkiej przemowie przewodniczącego objaśniającej cel zebrania, otrzymał głos Daszyński. Ten w długiej mowie przedstawił niedolę klas pracujących, i wyzyskiwanie pracy przez kapitał. Następnie przeszedł do wniosków, co i jak czynić należy, ażeby złe ukrócić, i pracę uwolnić z pod ucisku kapitału. Tu mowca posunął się tak daleko w swym zapale, że publicznie uwłaczał religji: „Wy, gdy źle wam się dzieje, idziecie do kościoła, i cóż wam to pomoże? Lat już 1892 prosicie i czyliż jest wam lepiej?" Zapomniał p. Daszyński o jednej rzeczy, że właśnie odtąd źle jest biedakom, odkąd świat nie do Boga się modli lecz do Cielca złotego, zapomniał o tylokrotnych własnych zapewnieniach, że socjalizm nie dotyka religji i uważa ją jako rzecz prywatną? Gdzież prawda wobec takiego kłamstwa, gdzież szczerość wobec takiej obłudy?

W dalszym ciągu mówca zachęcał zebranych do łączenia się, dla utworzenia jawnego związku rzekomo dla obrony interesów klas pracujących, właściwie zaś do zawiązania stowarzyszenia socjalistycznego. Zachęcał do walki z dzisiejszym porządkiem społecznym, który jest zgubnym dla biednych pracowników. Tu znów mówca stał się jaskrawym, bo między innymi tak powiedział: „Trzeba postawić nowy budynek na silnych fundamentach, potrzeba więc najpierw stary, spruchniły rozburzyć, lecz burzyć należy wszystko, nawet i zgniłe fundamenty".

Następnie zabrał głos tow. szewski Bryniarski, który w krótkiem przemówieniu żądał, ażeby — wobec nierównych zarobków u szewców — zaprowadzić płace nie od sztuki, ale dzienną. Po nim zabrał głos Heretyk, krawiec, występując przeciw wielkim składom ubrań. Następnie przemawiali mularze Bitliński, Pawlikowski i Wszelaczyński. Pierwszy żądał zmniejszenia godzin pracy na 10-cio godzinne, ostatni zaś — nawymyślawszy majstrom — żąda, aby zaprowadzono zwyczaj „śniadania". Kilka słów na temat ogólnej nędzy, wypowiedział robotnik Surma, a kiedy już nikt więcej nie zabierał głosu, przewodniczący podał stawiane wnioski przez poprzednich mówców pod głosowanie. Wszystkie przyjęto.

Teraz znów zabrał głos p. Daszyński, a proponując dla spóźnionej pory zawieszenie rozpraw do następnego posiedzenia, postawił wniosek uchwalenia rezolucji, której treść jest taka: Zgromadzenie nie godzi się z dotychczasowym porządkiem społecznym i postanawia dla obrony sprawy klas pracujących, związać się w stowarzyszenie na wzór m i ę d z y n a r o d o w y c h stowarzyszeń s o c j a l n y c h i wejść z niemi w stosunek stały.

Po przyjęciu tej rezolucji przez zebranych, przewodniczący zawiesił o godzinie w pół do 1 szej zebranie, odkładając resztę punktów nieporuszonych programu do następnego posiedzenia.

Na zakończenie dodać należy, że Daszyński w swem przemówieniu proklamował wspólną akcję z żydami.

Z „Pracy". Zabawa kostjumowa w lokalu „Pracy" zgromadziła w sobotę do stu osób. Kostjumów i masek nie brakło. Palmę pierwszeństwa przyznać należy płci pięknej, która wystąpiła nie tylko nader w gustownych, ale z wielkim artyzmem wykończonych kostjumach. Więcej natomiast fantazji zauważyliśmy u płci męzkiej. Do północy, przywilej tańczenia mieli tylko ukostjumowani, po wydzwonieniu dwunastej do zabawy przypuszczono i surdutowców i panie spektatorki. Tańce przeciągnęły się do białego dnia. Gospodarzami zabawy byli pp. Kaempf, Rehman, Zadencki, Celiński, Loch i Dalewski.

Z teatru „Gwiazda Syberji", przedstawiona wczoraj po południu w teatrze, ściągnęła do sali, w myśl projektodawców, liczne grono włościan okolicznych. Słuchacze zapełniający po brzegi audytorjum entuzjastycznymi oklaskami nagradzali piękniejsze ustępy utworu Starzeńskiego i wybitniejszych wykonawców. W antraktach przygrywała dzielna kapela „Harmonji". Chór amatorów pod wodzą p. Świerzyńskiego odśpiewał za kulisami pieśń skazańców i inne należące do dramatu „Gwiazda Syberji".

Honorową służbę przy wejściach pełnili „Sokoli." Publiczności rozdawano bezpłatnie, skreśloną w krótkości treść dramatu.

We czwartek 26 b. m. zadebiutuje na scenie miejscowego teatru panna Helena Talko, uczennica Antoniego Siemaszki, w „Damie treflowej" Kazimierza Zalewskiego. Debiutantka wystąpi w roli tytułowej.

W nadchodzącą sobotę repertuar zapowiada na benefis znakomitej artystki i ulubienicy publiczności Pauliny Wojnowskiej, sensacyjny komedjo-dramat Lecoca p. t. „Oszustka paryzka".

W sztuce tej wystąpi niemal cały personel miejscowy. Obok beneficjantki, która odegra doskonałą rolę pani Stuart, znajdą przepyszne pole do popisu panie: Wolska i Nawrocka, panowie: Siemaszko i Solski.

Na ciepłe obiady dla głodnych dzieci w dalszym ciągu złożyli: 100 złr. Kasa oszczędności m. Krakowa; 15 złr. 50 ct. Pensjonat pp. Maciejowskiej i Falskiej; po 10 złr.: p. Koźmianowa F., p. Miedniak; 3 złr.: Adaś, Janinka, Jadwinia, — Ransz Marja, Bielska Józefa i Sobierajska M.; 1 złr. 30 Malinowscy R. z Tadziem; po 1 złr. pp: Kapec Florjan, Knaus Karol, Hoeke Edward.

Skradzioną kasę u p. Madeyskiego, odnaleziono w rynku pod Nr. 11 w piwnicy. W kasie znaleziono tylko 2000 złr. i 6 łyżeczek. Złodzieja aresztowano.

Teatr krakowski.

„Nad przepaścią" dramat w 1 akcie przez J a r o s ł a w a V r c h l i c k i e g o. — „Szkoła kobiet" komedja w 5 aktach M o l i e r a.

A tout seigneur, tout honneur... zacznijmy od Moliera.

Czy „Szkoła kobiet" jest arcydziełem, jak „Świętoszek", „Mizantrop", „Georges Dandin", „Skąpiec" i wiele innych? Trudno na to odpowiedzieć tak, a nie godzi się utrzymywać, że nie; bądź co bądź jednak śmiało twierdzić można, że jest komedją mniej kunsztownie ułożoną na scenę od wymienionych. Niemal cała jej akcja, tocząca się w antraktach, a na scenie tylko opowiadana, przedstawia się oczom widza w swych rezultatach, lecz nie w swoim biegu, mogącym obudzić teatralne zajęcie. Ale za to jaka tu szczerość w prostej budowie i w prostych słowach, często niezgrabnie wierszowanych, tu i ówdzie tylko podniesionych blaskiem niestarzejącego się dowcipu, albo zakrwawionych prawdziwym bólem, zroszonych prawdziwemi łzami.

A główny c h a r a k t e r! — Podkreślamy umyślnie „charakter", bo żadna molierowska postać nie jest mniej t y p e m od Arnolfa. — Autor gromadzi w nim wprawdzie wszystkie objawy śmieszności, jakie zazdrość wyradza, a jednak jego zazdrośnik pozostaje zwyczajnym człowiekiem, nie półbogiem ani potworem, podniesionym do najwyższej potęgi uogólnionej czy utypowionej namiętności, jaką ma wyobrażać. To też komizmu w nim mniej niż tragiczności, a pono tylko jeden Molier grywał go karykaturalnie, ażeby sztuką aktorską zatrzeć — wcale niezakryte przez autora — ślady pochodzenia modelu, czy pierwowzoru. Poeta odmalował siebie samego w Arnolfie. Ażeby tego dowieść nie trzeba powoływać się na daty i szczegóły biograficzne, chociaż nie zaszkodzi przypomnieć, że „Szkoła kobiet" napisana i wystawiona była w rok czy dwa lata po ożenieniu się komedjopisarza z dziewczynką ośmnastoletnią, bardzo naiwną, przez siebie wychowaną — a wytworni kawalerowie i markizowie, wyśmiewani przez Moliera, wkrótce po ślubie zabrali mu jej lekkomyślne serduszko.

Ona szlachcianka, młodziutka, ładna, zalotna uległa łatwo urokowi, jaki roztacza młodość, blask urodzenia, strojów, zabaw i wesołości; on, mieszczanin z krwi i ducha, liczący przeszło lat czterdzieści, ponury, oddany swej pracy autorskiej i dyrektorskiej, nienoszący nawet własnego nazwiska, tylko przybrane—słowem Arnolf—musiał przegrać partję miłości z ukochanym partnerem, lecz jego przegrana dała teatrowi dzieło nieśmiertelne, które nie wznosi się do wyżyn „Otella"—„bodącego niebo obelisku"—ale bądź co bądź stoi w bliskiem jego sąsiedztwie. Nie podzielamy zdania komentatorów, aby opiekun Agnieszki był cynikiem bez czci i wiary, łotrem niemającym pojęcia o miłosierdziu, człowiekiem pozbawionym wszelkiej godności i honoru, drugim Harpagonem, — Harpagonem miłości. — Arnolf, jak wszyscy molierowscy ludzie należy do swego stulecia; prawi morały i wygłasza maksymy, w które nie wierzy; rządzi się mieszczańskim samolubnym rozsądkiem; podstawia nogę bliźniemu swojemu ile razy bliźni wchodzi mu w drogę, jest jednak do pewnego stopnia wspaniałym, a przedewszystkiem kocha szczerzej i głębiej od amantów ówczesnych. Zwierciadłem jego duszy są wyrazy, wyrywające mu się z piersi w jednym z monologów:

Elle n'a ni parens, ni support, ni richesse,
Elle trahit mes soins, ma bonté, ma tendresse:
Et cependant je l'aime...

To uczucie — wypowiedziane gorąco, namiętnie, niemal romantycznie — czyni zeń figurę niezmiernie ciekawą, a nawet sympatyczną, zwłaszcza, że wielki komedjopisarz tak go na pierwszy plan wyprowadził i tak przedziwnie uplastycznił, że doskonałe grono postaci drugorzędnych w sztuce, wytwarza dlań tło tylko, nie mogąc zagarnąć na swoją korzyść nawet drobniuchnej cząstki tego interesu, jaki on sam przez się — sobą tylko — obudza.

Pomimo, że Francuzi sami nazwali nas niegdyś Francuzami północy, a Niemcy, z Heinem na czele, upatrywali w teatrze naszym wielkie podobieństwo do francuskiego, najtrudniejszem dla aktora polskiego zadaniem jest wykonanie typów molierowskich. Tem gorętsze zatem uznanie wyrazić musimy p. Antoniemu Siemaszce, że wybrał na swój benefis: „Szkołę kobiet", że ją wystawił z możliwą starannością i że w niej wraz z żoną swoją grał wybornie, z wielkim nakładem talentu i inteligentnie użytych środków. W ciągu j e d n e g o tygodnia więcej zrobić było nie sposób; to też wobec tak szczęśliwie doprowadzonego do skutku, wielce niełatwego przedsięwzięcia, o drobnych mankamentach egzekucji wspominać się nie godzi.

Rola Arnolda, pomimo swej ogólno-ludzkiej prostoty i szczerości, w odtworzeniu scenicznem przedstawia nawet dla artystów francuskich, kształconych w tradycyjnem jej pojęciu, nieskończone trudności. Uwydatnić tragiczność uczuć, miotających duszą zazdrośnika, a jednak nie zatracić charakterystycznej komiczności postaci, obudzać wstręt do ułomności, a zarazem sympatję dla człowieka, to doprawdy sztuka nad sztukami, jakiej nie wymaga ani Tartuffe, ani Harpagon. A jednak p. Siemaszko, w ogólnym zarysie swej kreacji sprostał najzupełniej zadaniu; w tysięcznych zaś szczegółach, obmyślanych przedziwnie i wykonanych nader artystycznie, dowiódł znowu, że umie i chce pracować, przez co poziom swego, już od lat paru wysokiego stanowiska teatralnego, nieustannie podnosi. Przyjemną niespodzianką dla nas była gra pani Siemaszkowej: inteligentna, interesująca i doskonale uplastyczniająca tak „krańcową naiwność", jak i szczerą miłość Agnieszki. Rolą tą młoda artystka dowiodła, że posiada talent niezaprzeczony, który przy pracy świetnie rozwinąć się może na korzyść sceny polskiej. Doskonałą i wielce zabawną parą — w zakresie niższego komizmu — byli: pan Ruszkowski i panna Koźmin, która dla dobra sztuki nie wahała się swej ślicznej twarzyczki śmiesznie oszpecić. Wyborne tłómaczenie Kazimierza Zalewskiego, ułatwiało poniekąd artystom naszym orientowanie się w archaicznych meandrach molierowskiego stylu, a publiczność krakowska dowiodła swem zachowaniem się, rozbawieniem szczerem i zadowoleniem prawdziwem, że ci co posądzają ją o umiłowanie farsy, wyrządzają jej krzywdę, ona bowiem posiada smak wytworny i umie cenić arcydzieła.

„Nad przepaścią" Jarosława Vrchlickiego, dzieło prawdziwego poety, ale chybione nieco w opracowaniu scenicznem, posiada parę spostrzeżeń psychologicznych bardzo wdzięcznych, tudzież parę scen udatnych. Panna Kałużyńska, oraz p. Rygier i p. Sobiesław grali umiejętnie i ładnie konwersacyjną bluetkę czeską.

Zygmunt Sarnecki.

Ostatnie telegramy.

Dnia 23 stycznia.

Poznań. Wiadomość, że jenerał-gubernator Hurko mianowanym będzie ministrem wojny, a miejsce jego obejmie jenerał Puzyrewski, obecny szef sztabu warszawskiego, potwierdzają przyjezdni z Warszawy.

Budapeszt. Skonstatowano trzy nowe wypadki cholery.

Budapeszt. Senat uniwersytecki uchwalił jednogłośnie mianować prymasa Vaszary'ego honorowym doktorem filozofji.

Berlin. Ogólne zdumienie wywołał tutaj program uroczystości księżniczki Małgorzaty, który obejmuje między innemi, t a n i e c m i n i s t r ó w z p o c h o d n i a m i p r z e d m ł o d ą p a r ą. W tańcu tym wezmą udział wszyscy czynni ministrowie z wyjątkiem Capriviego, który pono wyprosił się od tego... zaszczytu.

Hamburg. Na statku „Gretchen" zachorował na cholerę trzeci murzyn.

Paryż. Setna rocznica stracenia Ludwika XVI przeszła bez demonstracji. Hrabia Paryża książę Chartres i Alençon słuchali mszy św. w kościele Saint François Xavier. Nabożeństwa odbywały się we wszystkich kościołach Paryża.

Paryż. Przed komisją stawał ponownie C l e m e n c e a u, który znowu twierdzi, że przesłanej rzekomo przez Reinacha listy, nie otrzymał. — Przesłuchiwany następnie dep. M e r m e i x zeznaje, że nie korespondował z Artonem, nie zna nawet jego adresu. — Dep. Laguerre zeznaje toż samo.

Paryż. Milan powrócił tu dzisiaj. Natalja pozostała w Biarritz.

Paryż. Herza oskarżają o współwinę w oszustwie. Zapewniają, że Anglja go wyda, pomimo, iż prawnicy londyńscy widzą w tem jedynie przestępstwo polityczne.

Paryż. *Goulois* donosi, że niedawno był w Paryżu pewien serbski pułkownik w tajnej misji od króla Aleksandra do ojca. Posłannik ten, po kilkakrotnej konferencji z Milanem i rosyjskim ambasadorem Mohrenheimem, wyjechał do Biarritz.

Rzym. Kongregacja Propagandy przygotowuje dekrety nominacyjne dla Mgra Satolli, jako stałego delegata apostolskiego w Stanach Zjednoczonych. Charakter Mgra Satolli będzie ściśle kościelny.

Rzym. Na konsystorzu publicznym prekonizował Ojciec św. 26 nowych biskupów w różnych krajach i częściach świata, oraz oznajmił nominację 12 innych biskupów, poprzednio już przez *brevia* ogłoszoną.

Londyn. *Times* donosi z Kairu, że wystąpienie prasy francuzkiej zaniepokoiło umysły.

Niebezpieczeństwo ruchu anti europejskiego zwiększone milczeniem Kedywa. Zdaje się, że Fakri basza otrzyma order Osmanji i Kedyw zamianuje go mistrzem ceremonji.

Londyn. W Buenos Ayres naprężenie trwa dalej. Rabunki i kłótnie nie ustały. Przesilenie ministerjalne niezażegnane.

Białogród. Dzienniki urzędowe pomijają milczeniem połączenie się rodziców króla Aleksandra. W sferach kompetentnych zapewniają, że pojednanie nie zmieni zupełnie obecnych wewnętrznych stosunków w kraju.

Białogród. Ludność tutejsza z radością przyjęła wiadomość pojednania Milana z Natalją Miasto iluminowano. Pochody z pochodniami i z muzyką przeciągały długo ulicami.

Białogród. Przeciwnicy Milana twierdzą, że kłopoty pieniężne zmusiły go do pojednania się z żoną. Z drugiej strony zapewniają, że Milan rozporządza majątkiem czterech miljonów franków, z których trzy złożone w bankach białogrodzkich.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 22 stycznia.

Grand Hotel. M. Pekarek z Wiednia.
Hotel Saski. M. Czerny z Jasła. — Dr. J. Baranowski z Jasła. — K. Chwalibóg z Krosna. — G. Sulmann z Bremy. — St. Dowieski z Tarnowa. — G. Zrostlik z Pragi. — H. Breyer z Tarnowa. — M. Jaszczurowski z Tarnowa. — J. Dreyer z Bremy. — G. Ritter z Warszawy. — M. Bielska z Dąbrowy. — Br. J. Błażowska z Ryczowa.
Hotel Drezdeński. J. Lindenfeld z Łodzi. — H. Pisk z Wiednia. — D. Frankenstein z Wiednia. — H. Rechelcs z Opawy.
Hotel Krakowski. L. br. Graevè ze Lwowa. — M. Orthner ze Lwowa. — Dr. Ig. [illegible] Skrochowski z Galicji. — J. Podczaski z Częstochowy.
Hotel „pod Różą". H. Nowinska z Żywca. — Zdz. Daberski z Czernichowa. — Z. Gradecki z Czernichowa.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Bracia BILEWSCY w Krakowie obok kościoła N. P. Marji, polecają wszelkie gatunki rękawiczek: glacé, duńskie, jelonkowe, reniferowe, kangurowe z własnej fabryki, oraz trykotowe jedwabne i wełniane.

Oczekiwana Agenda-Buvard du Bon Marché na rok 1893 już nadeszła do KSIĘGARNI KATOLICKIEJ Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO w Krakowie. Cena egzemplarza w eleganckiej oprawie 1 złr 12 ct., pocztą o 25 centów więcej.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

Młody prawnik, nie mający znikąd pomocy, będący w krytycznem położeniu, poszukuje jakiego zajęcia lub lekcyj pod wszelkimi warunkami. Łaskawe zgłoszenia pod literami: K. K. K. Poste restante Kraków. 22 3 ?

Dwa pokoje większe lub mniejsze i kuchnia w oficynie do wynajęcia. Mały Rynek — Mikołajska Nr. 4.

Pokój frontowy umeblowany, każdego czasu do wynajęcia. Ulica Szewska 7, III piętro.

Suknie wieczorowe raz użyte, futra, okrycia mało używane, pochodzące z domów arystokratycznych — do sprzedania. **Ul. Bracka 6, parter, Biuro korespondencyjne i Dom komisowy.**

Pianino Alberta czarne, krzyżowe, prawie nowe, do sprzedania za przystępną cenę, **ul. Bracka 6, parter, Biuro korespondencyjne i Dom komisowy.**

Nauki kroju podług najpraktyczniejszego i najłatwiejszego systemu wiedeńskiego: sukien, okryć, żakietek, rotund itd., oraz wszelkich ubiorków dziecinnych, wyuczam z wszelką dokładnością. Uczennice zamiejscowe znajdą u mnie umieszczenie i opiekę. Zarazem wykonywam wszelkiego rodzaju roboty w zakres toalety damskiej wchodzące. Ł. Łatkiewiczowa w Krakowie, ul. Wiślna. l. 4, I. piętro. 2050

Trzy pokoje z kuchnią z przedpokojem, z piwnicą na parterze od 1go kwietnia do najęcia pod Nr. 1, ulica Czarnowiejska naprzeciw fabryki cygar; wiadomość u stróża w tym domu.

Odznaczona srebrnym medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881, w Marburgu 1876, tudzież medalem państwowym na wystawie w Krakowie 1887 r.



APTEKA POD „KORONĄ“



Józefa Trauczyńskiego

w Krakowie, w Rynku głównym l. 22, naprzeciw Ratusza, pozostająca pod zarządem

JÓZEFA SLECZKOWSKIEGO, magistra farmacji

poleca

ŚRODKI LEKARSKIE i TOALETOWE, krajowe i zagraniczne, **PRZYRZĄDY i OPATRUNKI CHIRURGICZNE**, Wody mineralne zawsze świeże, Krowiankę zagraniczną, nadto wyroby własne, jak: **WINO chinowe, pepsynowe, rumbarbarowe**, Pyrofosforan żelaza i sody (Leras), **puder** wybornej jakości i nieszkodliwy. **Regenerateur** i pomadę do barwienia włosów, kremy i inne środki lekarskie i toaletowe oraz **mydła ziołowe**. — Cennik na żądanie posyła **darmo i opłacony**. — Zamówienia na prowincje uskutecznia odwrotną pocztą za zaliczką. 48 5 100

NA OBECNY SEZON JESIENNY I ZIMOWY.

PIERWSZORZĘDNA POLSKA FABRYKA RĘKAWICZEK.

Antoni M. Mirkiewicz

w Krakowie, Filja: ul. Grodzka, l. 31. Fabryka: ul. Mostowa, l. 4.

Poleca zawsze w wielkim wyborze:

Magazyn rękawiczek specjalnych glacé, duńskich, jelonkowych, uniformowych, jedwabnych, zimowych. Bandaże rupturowe, paski damskie, podwiązki, torebki podróżne, portmonetki, mydełka. Wielki wybór krawatek, szelek gumowych i różnych potrzeb rękawiczniczych. Pantofelki po balowe, na gumie. Sztyki i paski gimnastyczne, rękawice do szermierki. Wykonuje pranie rękawiczek bardzo szybko i tanio po 10 cnt. od pary. Dla p. p. Kupców firma dostarcza towarów w wielkim wyborze po cenach fabrycznych. 1049



BEZ BLAGI!

NAJWIĘKSZY WYBÓR **fortepianów, pianin i fisharmonij** w składzie fortepianów **Jana Mattusa KORDECKIEGO** w Krakowie, ulica ś. Anny, (hotel Victoria)

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty **dolicza się** odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i **uczciwy** zrozumie tego legalną potrzebę.

BEZ BLAGI!

KONKURS.

Celem obsadzenia posady konduktora dróg przy Wydziale powiatowym w Krakowie z płacą stałą 600 złr., ryczałtowym dodatkiem na objazdy 200 złr. rocznie i z prawem do emerytury.

Posada ta będzie nadana najpierw prowizorycznie na rok jeden, a potem może być nadana na stałe.

Starający się mają:

a) przedstawić dotychczasowy przebieg swego życia,

b) wykazać:

1) że ukończyli odpowiednie studja ogólne i techniczne;

2) że nabyli praktyki w budowie i utrzymywaniu dróg i mostów;

3) że nie przekroczyli 40 roku życia.

Podania własnoręcznie napisane mają wnieść do Prezydjum najpóźniej dnia **28 Lutego 1893 r.** 24 3 3

Kraków dnia 7 Stycznia 1893.

Prezes: **A. Milieski.**

Specjalny skład artykułów treści religijnej, obrazów św. i książek do nabożeństwa

KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO

pod „Aniołem“, plac Marjacki 8.

poleca obrazki na kolędę 15 ct. za 100 sz.; z Dzieciątkiem Jezus w żłóbku od 55 ct. za 100 i wyżej, kolorowe atłasem obierane, malowane na imitacji kości słoniowej, na koronce, pod wypukłem szkłem w ramkach owalnych, szopki obrazkowe składane i t. d. naścienne, oraz książki do nabożeństwa na pamiątkę dla dzieci i starszych; medaliki srebrne. Małpę znaczny zapas listew na ramy przyjmuję obrazy do oprawy.

Bardzo ważne dla Panów!

Z powodu krótkich dni w tej porze, urządziliśmy w składzie naszym światło elektryczne, które umożliwia rozpoznać kolor i gatunek towaru jak w dzień.

FILIA WIEDEŃSKA

Heilmana Kohna i Synów

SUKIEN MĘSKICH

ul. Grodzka, l. 9, I. p.

poleca w doborowym zapasie:

Paletoty, Chesterfildy, Kaiserroki, Menżykowy, Szlafroki, Haweloki, ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe i frakowe, Spodnie kamgarnowe, Bondy do podróży, Kamizelki jedwabne, oraz wielki wybór ubrań dziecinnych podług najnowszego fasonu.

po cenach fabrycznych.

Z uszanowaniem

Heilman Kohn i Synowie,

ulica Grodzka, L. 9, I. piętro.

Składy nasze: w Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka l. 9. w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Białej (Bielsku), w Opawie, w Pilźnie w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosławiu, w Stanisławowie i w N. Sączu.

Odznaczony wieloma listami uznania. w roku 1866 założony

PIERWSZY KRAJOWY MAGAZYN WSZELKICH PRZYBORÓW KOŚCIELNYCH

DLA OBU OBRZĄDKÓW

St. Przybylskiego w Krakowie,

Rynek, A-B 46,

poleca P. T. Duchowieństwu: **ornaty, kapy, sztandary, komże etc.**, jak również **statuły, monstrancje, kielichy, lichtarze, świeczniki, lampy**, oraz wszelkie w zakres magazynu przyborów kościelnych wchodzące przedmioty **po cenach znacznie tańszych od wiedeńskich**. — Wszelkie szaty liturgiczne haftuje i wykończa się w moich pracowniach ze znajomością artystyczną i ściśle na ozuaczony termin. 916 23 50

Wielki wybór chińskiego srebra z pierwszorzędnych fabryk, jak CHRISTOFLE i Spółka w Paryżu i innych.

KONKURS.

Celem obsadzenia **12 miejsc konduktorów** w okręgu podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci winni wykazać:

1) że są poddanymi austrjackimi,

2) że osiągnęli wiek najmniej lat 20, a nie przekroczyli wieku lat 35.

3) że władają językiem polskim i niemieckim w piśmie i mowie,

4) że prowadzili dotychczas życie nienaganne,

5) że ukończyli kilka klas niższego gimnazjum lub niższej szkoły realnej.

Podania własnoręczne pisane, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct., należy wnosić do podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu w terminie do dnia **1 lutego 1893 r.**

Nadmienia się, że kandydaci będą musieli poddać się małemu egzaminowi wstępnemu i że od wyniku tego egzaminu przyjęcie ich w charakterze prowizorycznym będzie zawisłem, poczem dopiero stabilizacja w jednym z terminów awansowych nastąpi.

Podczas trwania praktyki i aż do czasu stabilizacji, otrzymają kandydaci odpowiednią dzienną płacę.

C. k. Dyrekcja ruchu w Krakowie. 55 2 3



FRANCISZEK CEMBRONOWICZ

majster szewski

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21, filia ul. Floriańska l. 15, 644

poleca w doborowym zapasie

obuwie własnego wyrobu

damskie od **3 złr. 25 ct.**, męskie od **4 złr. 25 ct.**, buty od **9 złr. 50 ct.** i wyżej stosownie do wymagań, oraz przyjmuje do reparacji obuwie męskie, damskie i kalosze.

NOWO OTWARTA APTEKA

KAROLA ŁUCZKI

W PODGÓRZU

poleca najlepsze perfumy francuzkie i angielskie w oryginalnych flaszeczkach po cenie od 20 ct. do 1 złr. 50 ct. mydełka toaletowe od 20 ct. począwszy, pudry, wodę kolońską, pasty i proszki do zębów, tudzież tran rybi zawsze świeży, Cognac prawdziwy francuzki i krajowy w butelkach od 75 ct. do 4 złr. 80 ct. **Malagę, wina lecznicze i wody mineralne**. Nadto utrzymuje na składzie **wszelkie wyroby gumowe, opatrunki chirurgiczne** oraz wszystkie dozwolone środki uniwersalne. 46 2 5

Korzystny interes!

SKŁAD PAPIERU

w **pełnym rozwoju**, w większem mieście prowincjonalnem **do odstąpienia**. Gotówka potrzebna do objęcia złr **5000**. Wiadomość w Adm. „Kurjera Polsk“ 443 10

Praktykant

z ukończoną klasą drugą gimnazjalną lub realną, z lepszego domu, zamiejscowy, znajdzie umieszczenie natychmiast w handlu galanteryjnym p. f. J. ZAPLATALSKI w Krakowie, w Rynku Głównym l. 36.

49 3 3

RESTAURACJA

TURLIŃSKIEGO

w Krakowie, w hotelu „pod RÓŻĄ“.

Obiad za 1 złr.

P. niedziele 23-go Stycznia.

ZUP: Barszcz z uszkami. Rosół. Consommé Croute au pot.

PRZYST.: Jajka Contesse. Pasztecik francuzkie. Krokiety sułtańskie.

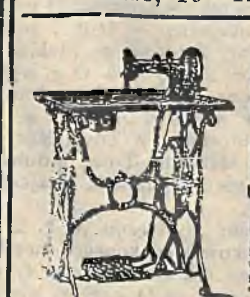
PIECZ.: Rozbeouf z buraczkami. Cielęca ze śliwkami. Zrazki paryzkie. File grilles.

LEGUM.: Strudel ciągnięty z kremem. Kluseczki podolskie.

!!!Tanio!!!

Pianino francuzkie, Meble różne, Książki szkoły realnej i pozytki gimnazjalne do sprzedania. **ul. Wiślna**, pałac Biskupa, **W. Dörfler**, nro, 10—12.

Używane maszyny do szycia,



kupuje, a po gruntownej naprawie sprzedaje po umiarkowanych cenach **z odpowiednią gwarancją**

Franc. Radomski

mechanik,

w Krakowie, ul. Floriańska 26.

Majątek.

w najlepszej glebie, śliczney okolicy — dobrze zagospodarowany, przy samej kolei żelaznej, tuż pod miastem, do sprzedania na wiosnę 1893. Wiadomość w Administracji „Kurjera Pol.“ w Krakowie.

Sprzedaż nafty.

Najlepszą nieeksplodującą naftę z rafinerji Fibicha i Skrzyńskiego z Libuszy sprzedaje 35-letni weteran z r. 1831 i 1863.

Wobec konkurencji, nie mogąc dać niskiej rady, poleca względom Szanownej Publiczności swój towar, spodziewając się łaskawego z jej strony poparcia, mogący się przekonać każdy, że naftę po cenie przyzwoitej nabywać zawsze steranemu, a z szczerego serca ogólnie, którzy muszą się cało wiekowi, który chce pracować i być ciężarem społeczeństwa. O dobroci towaru można się każdy przekonać. Na składzie znajduje się również mydło, krochmal i świece w najlepszym gatunku i po przystępnych cenach.

Ulica Sławkowska l. 2.

Mikołaj Bracki.

Kurs walut i papierów wartościowych.

Kraków, dnia 22 stycznia.

Waluty.	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123 —	124 50
Marki niemieckie za 100	59 10	59 50
20to frankówka	9 60	9 62
Dukaty cesarskie	5 55	5 65
Ruble srebrne	1 30	1 40
Papiery wartościowe.		
Listy zastawne za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% listy zastaw. gal. banku hip.	99 20	100 —
5% „ „ „ „ „	101 80	101 75
5% „ „ „ „ „ z 10% prem.	108 25	109 —
4% listy zast. gal. tow. kred. ziems. nieokr.	97 25	— —
4% „ „ „ „ „ „ 41 l.	95 50	— —
4% „ „ „ „ „ „ 56 l.	95 25	94 75
4½% „ „ „ „ „ „	100 70	101 50
4½% listy zastawne gal. banku krajow.	98 80	99 30
6% listy zakładu kred. ziemsk. w likwid.	100 50	101 50
5% listy zast. tow. kred. ziemsk. Król. Polsk. Ser. V. za 100 rubli im. wart., oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	101 50	102 50
Obligacje (za 100 złr. im. wart. prócz kuponu bież.)		
5% Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 50	105 50
4% „ „ propinacyjne	96 30	97 30
5% Oblig. komun. gal. banku kraj. I. em.	100 50	101 —
5% „ „ „ „ „ II. „	101 —	102 —
4% Oblig. pożyczki krajowej gal.	93 50	— —
4½% „ „ „ „	99 50	— —
6% „ „ „ „	104 —	— —
4% Listy likwidacyjne Królestwa polskiego za 100 rubli imiennej wartości oprócz kuponu bieżącego w rublach i kop.	98 50	99 50
Akcje (za sztukę oprócz kuponu bieżącego).		
Akcye galicyjskiego banku hipotecznego	340 —	— —
„ kolei Karola Ludwika	218 —	221 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej	252 —	255 —
Losy.		
Losy miasta Krakowa	23 50	24 50
„ „ Stanisławowa	40 50	— —
„ czerwonego krzyża austr.	17 50	18 50
„ „ „ węgierskie	12 —	13 —
„ „ „ włoskie	13 —	14 —
„ węg. budowy tumu (Bazylika)	7 50	8 25

Cennik lwowskiej Izby handlowej.

Lwów, dnia 20 stycznia.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
Akcye galic. banku hipotecznego	338 —	— —
5% listy banku hipotecznego	100 80	101 50
5% „ „ „ z 10% premją	108 —	108 70
4½% „ „ „	98 30	99 —
4½% listy galic. banku kraj.	99 —	99 70
4% listy gal. towarz. kredyt. ziemsk. 41 l.	94 50	95 20
4½% „ „ „ „ „	99 90	100 60
4% „ „ „ „ „ 56 l.	94 —	94 70
Gal. obligacje indemnizacyjne	104 80	105 50
Gal. obligacje propinacyjne	94 70	95 40
4½% obligacje pożyczki krajowej gal.	98 25	98 95

Kurs giełdy warszawskiej.

Warszawa, dnia 20 stycznia.

	płacą rub. k.	żądają rub. k.
5% listy zast. tow. kred. ser. I	— —	102 15
5% „ „ „ „ „ II do V	— —	101 75
4% „ likwidacyjne Królestwa Polskiego	— —	99 25
5% „ zast. miasta Warszawy ser. I	— —	102 30
5% „ „ „ „ V	— —	101 65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 20 stycznia.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
Renty.		
4 2/10% renta papierowa	97 75	97 95
4 2/10% „ srebrna	97 40	97 60
4% „ złota austrjacka	116 10	116 30
5% „ papierowa austrjacka	100 65	100 85
4% „ złota węgierska	113 60	113 80
5% „ papierowa węgierska	100 50	100 70
Obligacje.		
5% obligacje indemnizacyjne galicyjskie	105 —	105 45
4% „ „ węgierskie	94 40	95 40
4½% obligacje pożyczki kraj. galic.	98 25	98 75
4% „ „ „ „	92 35	92 70
Listy zastawne.		
3% Listy dłużne prem. austr. tow. kred. 1880	112 50	113 50
3% „ „ „ „ „ „ 1889	109 75	110 25
5% listy zast. gal. banku hip. z 10% prem.	108 —	108 50
4½% „ „ „ „ „	98 35	98 85
5% listy zakł. kred. ziem. w Krak. w likw.	101 50	102 —
4% listy zast. gal. tow. kred. ziemsk. 41 l.	94 50	95 —
4½% „ „ „ „ „ „	100 —	100 50
4% „ „ „ „ „ „ 56 l.	94 —	95 —
4½% listy zast. gal. banku krajowego	99 —	99 50
4½% „ „ austro-węg. banku	100 50	101 50
4% „ „ „ „	99 70	100 20
4% listy dłużne prem. węg. banku hip.	126 25	126 75
Priorytety.		
4% priorytety kolei półn. Ferdynanda	99 —	100 —
4% „ „ Koszyce-Bogumin	94 25	95 25
4% „ „ Lwow.-Czern. opodat.	85 —	85 50
4% „ „ „ nieopod.	94 50	95 —
3% „ „ południowej	150 —	150 —
4% „ „ węgiersko-galicyjskiej	94 40	95 —
Akcje.		
Akcje anglo-austr. banku . . 120 złr.	149 25	149 75
„ wiedeńsk. banku związkow. 100 „	113 75	114 75
„ austr. zakładu kredyt. ziem. 80 „	364 —	364 50
„ austr. zak. kr. dla hand. i przm. 160 „	312 75	313 25
„ węg. banku kredytowego . 200 „	358 25	358 75
„ galic. banku hipotecznego . 200 „	340 —	— —
„ austr. banku dla krajów kor. 200 „	224 10	224 60
„ austro-węg. bank . . 600 „	983 —	987 —
„ Unionbanku . . 200 „	237 —	237 50
Akcje kolei Albrechta . . 200 „	93 75	94 50
„ „ Alfölda . . 200 „	200 25	200 50
„ „ północnej Ferdynanda 1050 „	2800 —	2802 —
„ „ Karola Ludwika . . 210 „	217 —	217 50
„ „ Koszyce Bogumin . . 200 „	182 25	183 50
„ „ Lwowsko-Czerniowieck. 200 „	244 —	245 —
„ „ państwowej . . 200 „	293 50	294 50
„ „ południowej . . 200 „	97 25	97 75
„ „ węgiersko-galicyjskiej . 200 „	199 50	200 —
„ „ węg. półn.-wschodniej 200 „	197 —	197 30
Akcje górnicze Alpine Montan . . 100 „	66 50	66 90
„ tureckiego towarz. tytoniow. . 200 fr.	172 25	172 75
Losy.		
Losy państwowe z r. 1854 po 250 złr.	141 —	141 50
„ „ 1860 „ 500 „	144 20	144 50
„ „ 1860 „ 100 „	155 50	155 75
„ „ 1864 „ 100 „	185 50	186 50
„ węg. prem. z r. 1870 „ 100 „	144 75	145 25
„ „ regul. Cisy	137 50	138 50
„ austr. regul. Dunaju	122 75	123 50
„ miasta Wiednia z r. 1874	161 75	162 50
„ serbskie 100 frankowe	38 —	38 50
„ tureckie	44 70	45 20
„ węg. budowy tumu (Bazylika)	6 80	7 20
„ kredytowe z r. 1858	189 75	190 75
„ miasta Krakowa	24 —	25 50
„ czerwonego krzyża austrjackie	17 50	17 90
„ „ „ węgierskie	11 70	12 20
„ Rudolfa	23 50	24 50
„ miasta Stanisławowa	30 —	32 —
Waluty.		
Dukaty cesarskie	5 67	5 69
20 frankówki	9 52	9 54
Funty szterlingi angielskie	11 95	12 —
Marki niemieckie	59 02	59 07
Ruble papierowe	119 25	119 50

C. k. austrjackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 maja 1892 r. (Czas środkowo-europejski).

Odjazd z Krakowa lub z Podgórza.

- 7·03 rano z Krakowa, 7·11 „ z Podg.-Pł. — **do Podwołoczysk** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. **(posp.)**
- 8·00 rano z Krakowa, 8·10 „ z Podg.-Pł. — **do Lwowa** ma połączen. w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia. Od 25 czerwca do 15 września ma także połącz. do Orłowa przez Tarnów i bez zmiany wagon. do Mszany dolnej (Rabki, Zakopanego) przez Podg.-Płasz. **(osob.)**
- 10·30 pop. z Krakowa, 10·40 „ z Podg.-Pł. — **do Podwołoczysk** ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa. **(osob.)**
- 9·20 wiecz. z Krakowa, 9·28 „ z Pod.-Pł. — **do Suczawy przez Lwów** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza. **(posp.)**
- 10·55 noc. z Krakowa, 11·05 „ z Podg.-Pł. — **do Podwołoczysk** ma połącz. w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Od 1 lipca do 31 sierp. ma w Tarnowie połącz. do Orłowa. **(osob.)**
- 5·50 pop. z Krakowa, 6·00 „ z Podg.-Pł. — **do Tarnowa** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca. **(osob.)**
- 1·00 pop. z Krakowa, 1·15 „ z Podg.-Pł. — **do Wieliczki (miesz.)**
- 8·50 rano z Krakowa, 9·05 „ ze Zwierz., 9·09 „ z Podg.-Pł., 9·15 „ z Pod. przst. — **do Husiatyna** przez Suchą, Nowy Sącz, N. Zagórz, ma połączenie w Kalwarji do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic. **(miesz.)**
- 7·05 wiecz. z Krakowa, 7·20 „ ze Zwierz., 7·25 „ z Podg.-Pł., 7·31 „ z Pod. przst. — **do Chyrowa** przez Suchą, Nowy Sącz, N. Zagórz, ma połączenia w Kalwarji do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa. **(miesz.)**
- 4·40 rano z Krakowa, 4·55 „ ze Zwierz., 5·00 „ Podg.-Pł., 5·06 „ Podg. przst.; 2·15 pop. z Krakowa, 2·30 „ ze Zwierz., 2·34 „ z Podg.-Pł., 2·40 „ Podg. przst. — **do Oświęcima (miesz.)**
- 5·50 pop. z Krakowa, 6·05 „ z Podg.-Pł., 6·11 „ z Pod. przst. — **do Żywca (osob.)**
- 8·00 rano z Krakowa, 8·13 „ z Podg.-Pł., 8·19 „ Pod. przst. — **do Chabówki** (Zakopanego), Rabki i Mszany dolnej. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września. **(pospieszny)**.

Przyjazd do Krakowa lub Podgórza.

- 4·50 rano Podg.-Pł., 5·00 „ Kraków — **z Podwołoczysk** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1 lipca do 31 sierpnia z Koszyc i Orłowa. **(osob.)**
- 6·12 rano Podg.-Pł., 6·20 „ Kraków — **z Suczawy przez Lwów. (posp.)**
- 2·15 pop. Podg.-Pł., 2·25 „ Kraków — **ze Lwowa** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej. **(osob.)**
- 8·09 wiecz. Podg.-Pł., 8·20 „ Kraków — **z Podwołoczysk** ma połącz. w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Podgórzu-Płaszowie od 25 czerwca do 15 września z Mszany dolnej, Rabki, Chabówki (Zakopanego) bez zmiany wagonów. **(osob.)**
- 9·34 w nocy Podg.-Pł., 9·42 „ Kraków — **z Podwołoczysk** ma połącz. w Przemyślu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza. **(posp.)**
- 8·41 rano Podg.-Pł., 8·55 „ Kraków — **z Tarnowa** ma w Podgórzu-Płaszowie połączenie od Żywca. **(osob.)**
- 7·58 rano Podg.-Pł., 8·18 „ Kraków — **z Wieliczki** ma połącz. w Bierzanowie do Lwowa, a w Podgórzu-Płaszowie do Mszany dolnej od 25 czerwca do 15 wrześ. **(miesz.)**
- 7·00 wiecz. Podg.-Pł., 7·15 „ Kraków — **z Wieliczki** ma połącz. w Podgórzu-Płaszowie do Suchy, N. Sącza i N. Zagórza. **(miesz.)**
- 5·40 rano Podg. przst., 5·46 „ Podg.-Pł., 5·50 „ Zwierzyn., 6·05 „ Kraków — **z Husiatyna** przez Chyrów, Nowy Zagórz, Nowy Sącz, Suchą, ma połącz. w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa i Koszyc w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia. **(miesz.)**
- 3·49 pop. Podg. przst., 3·55 „ Podg.-Pł., 4·00 „ Zwierzyn., 4·15 „ Kraków — **z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą, ma połącz. w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwarji od Bielska i Wadowic. **(miesz.)**.
- 10·12 rano Pod. przst., 10·18 „ Podg. Pł., 10·22 „ Zwierzyn., 10·37 „ Kraków; 8·53 wiecz. Pod. przst., 8·59 „ Podg.-Pł., 9·07 „ Zwierzyn., 9·22 „ Kraków — **z Oświęcima (miesz.)**
- 8·24 rano Podg. przst., 8·30 „ Podg.-Pł., 8·55 „ Kraków — **z Żywca** ma w Kalwarji połączenie z Wadowicami. **(osob.)**
- 7·58 wiecz. Pod. przst., 8·04 „ Podg.-Pł., 8·20 „ Kraków — **z Mszany dolnej**, Chabówki (Zakopanego) i Rabki, kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września. **(osob.)**

Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym po 10 ct. nabyć można na wszystkich stacjach kolei i u konduktorów.

KOLEJ PÓŁNOCNA.

Odchodzą z Krakowa.

- 5·40 rano do Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Warszawy, Wiednia (osob.).
- 6·40 rano do Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Wiednia (posp.)
- 9·25 rano do Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Warszawy, Wiednia (osob.).
- 3·05 popoł. do Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Wiednia (osob.).
- 6·08 popoł. do Oświęcima, Gliwic, Warszawy (osob.).
- 10·— wiecz. do Berna, Wrocławia, Wiednia (posp.).

Przychodzą do Krakowa.

- 6·45 rano z Berna i Wiednia (posp.).
- 7·33 rano z Warszawy (osob.).
- 9·44 rano z Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Wiednia (osob.).
- 5·— popoł. z Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Warszawy, Wrocławia (osob.).
- 8·45 wiecz. z Granicy, Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Berna, Wiednia (posp.).
- 10·08 wiecz. z Granicy, Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Berna, Wiednia, Wrocławia. (osob.).

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Wydawca, nakładca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Brzowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki pod zarządem Jana Gadowskiego.